

KURYER LITEWSKI

we WILNIE w SOBOTĘ DNIA 4 GRUDNIA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta ryzkã, *Zuschauer*, zawiera z *Rygi*, pod 24 listopada: „N. Cesarzowã Jęymosć panującã, dziś o godzinie tręy z południa, przybyła tu wystrzałami dział i odgłosem dzwonów powitana; u bramy tryumfalnéy przyjęły Monarchiniã różné oddziały woysk, nowo i bogato ubranéy gwardyi honorowéy konnéy, i całéy milicyi obywatelskiéy. Wśród radośnych okrzyków ludu, wjechała N. Pani na zamek, gdzie od oczekujących władz woyskowych, cywilnych i duchowieństwa powitanã została, a potém miała obiad u JW. Gubernatora wojennego, Margrabiego *Pauluzzi*. Na wstępie grono panien złożyło N. Pani bukiet różowy, godło słachetnego przywiązania z wierszem wyrażającym té czucia. Na teatrze stosowny do uroczystości, chorami śpiewano prolog, zawierający życzenia poddanych w hołdzie dla N. Pani; ale Monarchini obecnością Swã teatru nie udarowała; raczyła bydz na świetnym balu, danym przez Towarzystwo, z woyskowych, uczonych i kupców złożoné. Tu szczęśliwą usłyszeliśmy nowinę, że N. Pani, ulubionã i czcigodnã matkã ludów, jeszcze dzień jeden wpośród nas zabawić raczy. Wczorém miasto było oświeconé.

Ryga dnia 27 listopada. Dnia 25 t. m. N. Pani raczyła przyjąć na zamku wielki objad, a wieczorem koncert. D. 26 rano wyjechała w dalszą podróż do *Petersburga*.

Dziś, z radością, co chwila powiększającą się niecierpliwością, oczekujemy przybycia N. Cesarza Jegomosci, powracającego w chwałę pokonania tyłu niebezpieczeństw i trudów, Oyca milionów ludzi, dla spółżyjących i potomków czcigodnego Dawcy pokoju. Uroczystego dla Siebie przyjęcia N. Pan czynić nie dozwolił.

z Warszawy dnia 5 grudnia.

Dnia 3 b. m. w chwili południowéy, N. Pan po trzytygodniowym pobycie, opuścił *Warszawę*, udając się do *Petersburga*. Towarzyszył Monarsze przez miasto W. Prezydent Policji z asystencją, od rogatek zaś Pragskich W. Podprefekt powiatu *Warszawskiego*, z gwardyã honorowã, aż do granicy powiatu. O godzinie wpół do drugiej po południu, przybył N. Monarcha do *Okuniewa*, stacyi przepręgowéy z *Warszawy*, na któręj przyjąty był od JW. Prefekta departamentowego, W. Podprefekta powiatu *Stanisławowskiego*, i gwardyi honorowéy. W czasie przepręgu koni, przed domem Poczt-Mistrza mieyscowego, N. Pan raczył łaskawie przyjąć prośbę, przez czterech małych synów Pani *Arndt*, z domu *Maignon*, Poczt mistrzowéy stacyi *Okuniewa* podanã, w któręj upraszała Miłosciwego Pana, aby syna piãtego, niedawno narodzonego, do chrztu trzymać raczył. Przychylił się do téj proźby łaskawy Monarcha, i obecnemu JW. Prefektowi, przy obrzędzie

chrztu zastąpić siebie polecił: po czém w dalszą puścił się podróż.

Drogã zawsze będzie dla Polaków pamiątka pobytu Miłosciwego Pana w *Warszawie*. Wkrótce ważne urzãdzenia z woli Najwyższéy ogłosić się majãce, okażą Oycowskã jego dla nowych poddanych pieczę i względy. Aż do téj chwili wstrzymujemy się od wszelkich przedwczesnych doniesień.

W tych dniach miesiãca bieżãcego, Rada Muncypalna miasta stołecznego *Warszawy*, i W. *Stanisław Węgrzecki* Prezydent Muncypalności téj stolicy, jako tłomãcze uczuć nãyczulszëj wdzięczności obywateli i mieszkãców całego miasta, dla JO. Xięcia Jmci *Barklay de Tolly* Feldmarszałka woysk Rossyyskich, i osób najwyższy Rząd tymczasowy Xięstwa *Warszawskiego* składających, bite medale na pamiãtkę czci i uszanowania dla Mężów, którzy przewodem namiestnictwa powierzonego, idãc drogã powołania swego, zawsze i ciagle stolicę tę zaszczytali opiekã, tymże Mężom, to iest: JO. Xięciu Jegomosci *Barclay de Tolly* Feldmarszałkowi, na ręce JW. *Łańskoy* Prezesa najwyższëj Władzy namiestniczëj Królestwa Polskiego, tudziez samemu JW. *Łańskoy* Prezesowi, JW. *Nowosilcow* Vice-Prezesowi, JW. *Wawrzeckiemu*, i JO. Xięciu Jmci *Lubeckiemu* Członkom najwyższëj Władzy namiestniczëj tymczasowey Królestwa Polskiego, przy dołączonych w szczególności do kazdego z JJOO. i JJWW. osób adressach, zapewniających niewygasłã nigdy w ich sercach pamiãć i wdzięczność, mieli zaszczyt ofiarować i złożyć, które przez wspomniane szanowne osoby łaskawie przyjętemi zostały.

W tych dniach przechodził przez *Warszawę*, piękny pułk kirysyerów Rossyyskich.

Gazeta *petersburskã*, *Pocztã Północnã*, donosi z *Petersburga*, pod dniem 24 listopada: „Stolica tutajszã nowã obdarzonã została radością, przez szczęśliwé, w dniu 20 t. m. do niéy przybycie Wielkiéy Xięznëy Jęymosci, *Katarzyny Pawłowny*.

W przeszłą niedzielę, dnia 21 t. m., jako rocznicę wprowadzenia do kościoła Przenajświętszëy Bogarodzicy, który to dzień jest razem uroczystościã *Siemionowskiego* pólku gwardyi bôkowéy, w kaplicy tego pólku odprawiła się mszã s. i *Te Deum*. Znaydowali się na tém nabożeństwie nie tylko oficerowie pomienionego pólku, ale też wielka liczba urzãdników woyskowych i cywilnych. WW. XX. Jchmosć, *Mikołay* i *Michał* takze się znaydowali; po nabożeństwie zaszczytli odwiedzeniem swoim dowódcę tego pólku, Jenerała Adjutanta Jego Cesarzskiéy Mości, *Potemkina*, u którego, na miéyscu śniadania, jak zaproszono było, ukazał się obiad dla WW. Xiążãt, tudziez pierwszych urzãdników dworu, jenerałów, mimi-

nistrów, różnych znakomitych osób i oficerów, Siemionowskiego półku dany. Pod czas stołu grała wielka muzyka półkowa: spełniano zdrowie Cesarza Jegomości i Najjaśniejszej Jego rodziny, oraz, WW. Xiażat, wśród wykrzyków *Ura!* Spełniano także zdrowie półku. Z muzyką łączyło się śpiewanie, do czego umyślnie do okoliczności ułożone były wiersze, mistrzowskiego pióra P. Zukowskiego.

JO. Xiażę *Alexander Wirtemberski*, Wojenny Gubernator *Białoruski*, w powrocie z *Mohilewa* do *Witebska*, dnia 7 t. m. przybył do *Szklowa*, a d. 8 przejeżdżał przez *Orszę*.

Dnia 15 października, JW. Jenerał piechoty, *Rtyszczew*, naczelnie w *Georgii* dowodzący, po dwómiesięcznym oddaleniu, do *Tyflisa* powrócił.

Dnia 16 października, około połowy godziny trzetej przed północą, w okolicach *Georgiewska* dało się uczuć trzęsienie ziemi; w kierunku południowo zachodnim od *Konstantynogorska* do *Kizlaru*, gdzie do 3ch trwało minut, i było tak mocne, że ludzie upadali na ziemię; żadnych jednak szkodliwych skutków ztąd nieodniesli. W jednymże czasie, trzęsienie ziemi było i w *Mozdoku*; w *Georgiewsku* tak słabe, że niewielu nawet czuć je mogło; przeciwnie w *Mozdoku* trwało około półtorej minuty, z taką mocą, że od podziemnego huk i trzęsienia śpiący się budzili; szkód jednak żadnych nie zrzadziło; z 15go na 16ty, tegoż miesiąca trzykrotne wstrząśnienia dały się uczuć w *Tyflisie*.

Podług gazety *Ruskiego Inwalida*, znowu w *Kazaniu* d. 10 października wsczał się pożar od cerkwi *ś. Barlaama*, i wielką zagrażał klęską, do gęstego zbliżając się zabudowania domów; ale skutecznego ratunku szerzeniu się nie dopuścił; zgorzał tylko dom jeden z zabudowaniem, którego część dla zatamowania ognia rozrzucono.

Minsk, dnia 5 października.

Szacunek powszechny i wdzięczność publiczna są najpiękniejszą obywatelstwa ozdobą. Pierwszemu z tych uczuć przewodniczeni w wyborze dla siebie naczelnika, w osobie JW. *Michała Zenowicza*, teraźniejszego Marszałka guberskiego, obywatela gubernii mińskiej, chlubni z wypadku tak szczęśliwego zjednoczenia swych głosów; tym szczęśliwsi, gdy do okazania w uroczystszy sposób, powinny wdzięczności dla zasług tego Męża, ku dobru swych spółobywateli podjętych; pomyslnie upatrywali pory; dzień Jego imienia najposobniejszą do tego podał chwilę. Licznie zgromadzeni w ten dzień do miasta guberskiego obywatele, urzędnicy, złożyli mu swoje powinszowania. JW. Gubernator Wojenny, *Ihnatiew*, łącząc własne do powszechnych z obywatelami dla tego męża chęci, dnia tegoż dał wielki obiad, w czasie którego za przewodnictwem Gospodarza spełniano zdrowie JW. Marszałka. Wieczorem nastąpił bal, dany przez Szlachtę. Zgromadzenie urzędników wojskowych i cywilnych, dam i obywateli więcej 200 osób uczyniło. Przybywający JW, Solenizant do sali balowej, z uprzejmością przez zgromadzenie powitany, a przez JW. Gubernatorową Wojenną do tańca zaproszony, bal otworzył. Grano *polones* umyślnie na ten obchód ułożony, wśród którego z brzmieniem muzyki łączony był śpiew następujący:

*Niechaj nas troski dzisiaj ominą,
Resztę pocziwych wielbmy z zapatem;
Może zepsute czasy przemina,
A cnota będzie naszym udziałem.*

*Kiedys to w owym sławionym wieku,
Cnota w zupełnej była swobodzie;
Szczerość tam w każdym mieszkała człeku,
Ziomek żył z swemi, w szczęściu i zgodzie.
jeszcze zazdrości przedtem nieznano:
Obludą nie krył nikt swego czucia,
W ów czas pospół cnotę kochano,
Ani przykładu było zepsucia.*

*Ale gdy zmienne dziś obyczaje,
Występną postać na się przybrały;
Gdy cnota rzadko widzieć się daje;
Kochamy tego, kto w niej wytrwał.
Gdy ścieżki cnoty są tak dziś mylne,
Kiedy pocziwych poczet tak mały,
Nieśmy życzenia jemu przychylne,
Niech dąży zawsze tą drogą chwałę.
A my się ciesząc teraz nawzajem
Będziemy mogli chlubić się śmiało:
Ze nam ze starym jeszcze zwyczajem,
Cokolwiek starej cnoty zostało.*

Śpiew ten i taniec często były powtarzane. Prawdziwa wesołość i serdeczna ochoczość najpiękniejszą były ozdobą tej, z rzadką okazalnością sprawionej uczty. Zabawy przeciągnęły się do dnia białego. Dnia następnego JW. Marszałek na wielki do siebie zaprosił obiad.

FRANCYA

W gazecie berlińskiej czytamy z *Paryża*, pod 20 listopada: „W rocznicę urodzin Królewskich (d. 17 t. m.), Posłowie familijni (hiszpański i neapolitański), WW. Urzędnicy, Ministrowie, Xiażę *Reggio* na czele głównego sztabu gwardyi narodowej, i wielka liczba Jenerałów i sztabów oficerów udali się do *Tuyleryów*, dla złożenia powinszowań. *Monsieur* (brat Króla), Xieźna *Angouleme* i Xieź *Berry* byli u Króla na śniadaniu; potem N. Pan przyymował odwiedzającą go Xieźnę *Orleans*. Po południu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady stanu. Wieczorem widziano wiele domów oświeconych, białymi chorągwiemi przyozdobionych, etc.

Dnia 18, około godziny 3 po południu, wszedł do *Paryża* oddział 10go regimentu liniowego, grenadyerów i wołtyżerów, którzy wcieleni bydl mają do gwardyi królewskiej. Gdy przeciągali przed oknami królewskimi, przemówił do nich N. Pan: *Dzień dobry, waleczni przyjaciele moi, mocno mię to cieszy, że was oglądam.* Oddział ten poprzedzany był od wielkiej liczby żołnierzy gwardyi narodowej, która go aż do koszar przeprowadziła. Podczas tego przechodu dawały się słyszeć ciągle okrzyki: *Niech żyje Król! Niech żyją Bourbony!* na które mieszkańcy *Paryża* odpowiadali: *Niech żyje waleczny 10ty regiment! Niech żyje Xiażę Angouleme!* Najstarszy grenadyer niósł popiersie królewskie, które oddział ten od miasta *Blois* w upominku otrzymał.

Wszystkie warunki traktatu pokoju d. 19 ułożone zostały; dnia 20 sam traktat miał być podpisany. Xiażę *Hardenberg* 22 z *Paryża* wyjeżdża.

Sprawa Marszałka Ney.

Dnia 16 postanowiono w Izbie Parów, iż żaden z Członków przez czas traktowania tej sprawy, oddalać się nie może z Izby, bez udzielonego jej na to zezwolenia. Zezwoliła także izba, iżby Xiażę *Tayllerand*, Hrabia *Jaucourt*, Marszałkowie *Gouvion* i *Augereau*, odbywaniu się sprawy nie byli obecni: jako już pierwsi do oskarżenia wchodzący. W czasie czytania listy imiennej Członków, znalazło się obecnych na posiedzeniu

161 (zupełna liczba wszystkich jest 214). Nie znajdowało się 7 parów duchownych; 6 świeckich, którzy do oskarżenia należeli; 5ciu, którzy świadkami będą; dalsi nieobecni są, albo chorzy, albo królewskimi interessami zajęci, albo dla ważnych przyczyn lub zasad przypuszczeni nie zostali. Pierwszy Prezydent Baron *Seguier* przełożył potym Izbie instrukcyą królewską; czytane były akta urzędowe, aż do godziny ósmej wieczorem. Na posiedzeniu dnia 18 jeden z obecnych Ministrów królewskich, czytał ułożone przez ministrów oskarżenie Marszałka *Neya*, a po przeczytaniu, oskarżenie to z różnemi do niego należącemi tranzaktami na biurze złożył: 1) rozkaz na osobiste uwięzienie Marszałka *Neya*; 2) rozkaz do otworzenia sprawy jak można najszybciej, etc. Nakoniec postanowiła Izba następnego poniedziałku, d. 21, sprawę tę rzeczywiście rozpocząć. Natem posiedzeniu znajdowało się 159 parów, którzy wszyscy, oraz Prezydent, Kanclerz Państwa, postanowienie takowe podpisali.

Dla redaktorów gazet paryżkich, wczasie każdego odbywania się sprawy, ma być 12 miejsc zachowanych, a to dla tego, żeby o téj sprawie, jak można najszybciej i najobszerniejszą dać powszechności wiadomość.

Kraży teraz tu list Marszałka *Neya*, do posłów czterech wielkich mocarstw sprzymierzonych pisany, w którym domaga się, iżby do jego sprawy należeli. Bardzo jednak wątpliwa: czy ten list prawdziwy. Zona Marszałka *Neya* d. 17go miała audyencyą u Xięcia *Wellingtona*, ale się ten zupełnie uchylił od mieszania się do téj sprawy. — Mówią, że obrońca Marszałka *Neya*, przez 12 godzin ciągle głos swój ma odbywać.

Wyraża gazeta urzędowa. „Znaczna ilość towarów zakazanych, za pomocą i pod zastoną żołnierzy cudzoziemskich, bez wiedzy ich dowódców, przez departament północny wprowadzono. Uwiadomiony o tém Xiążę *Fryderyk Niderlandzki* rozkazał, iżby celnicy Francuzcy na téj linii w sprawowaniu urzędowania swego i wyszukaniu towarów zakazanych przeszkody nie doznawali. W okolicach *Bouchain* część towarów tych przytrzymano i do *Valenciennes* zaprowadzono. — Z pewnością, że ministerium Francuzkie protestowało się przeciwko przyjęciu tajemnego artykułu traktatu pokoju i mocno się dopraszało, ażeby instrument traktatu był ogłoszony. — Mówią, że Marszałek *Massena* prosił o pasporta na wyjazd z kraju — Xiążę *Cambaceres* sprzedał swój pałac owdowiałey Xiężnie *Orleans*, za 500,000 franków.

Paryż dnia 21 listopada. Sprawa Pana *Lavalette*, byłego Dyrektora poczty, dnia 18 t. m. rozpoczęła się w Trybunale tutejszym, a dnia wczorajszego wyrok w niej stanął. *Lavalette* był obwiniony: 1) że sześció dniami przed 20 marca do pałacu Xiężny *St. Leu* był się przeniósł. 2) 20 marca w imieniu Cesarza dom pocztowy w posiadanie objął 3) Tytuł jeneralnego dyrektora poczt przyjął. 4) Ułatwił marsz z *Fontaineblau* do *Paryża*. *Lavalette* zabrał głos na swoją obronę i między innemi rzekł: „Jenerał *Bonaparte* słysząc o mnie; mianował mnie swoim adjutantem w dniu bitwy pod *Arcole*. Odtąd z nim się rozstałem. W miesiąc po wyprawie do *Egiptu* proponował mi, abym się ożenił z Panną *Beauharnois*. Potem zostałem jeneralnym dyrektorem poczt. Ci, którzy mię na tym urzędzie znali, moi towarzysze, podlegli mi urzę-

dnicy, niech osądzą moje rządzenie się przez czas mego urzędowania. Sumnienie moje wolne jest od zarzutów. „Potem Pan *Tripier* rozpoczął jego obronę. Nakoniec *Lavalette* na témże posiedzeniu na śmierć skazany został.

Sztab główny wszystkich gwardy Narodowych zniesiony został; a urzędowanie jego sprawować będą trzej inspektorowie jenerałni, żadney niepobierający pensyi. Gwardya narodowa czwartą częścią zmniejszoną będzie, a to przez wyłączenie z niej wielkiej liczby ludzi, którzy nie są przychylnego sposobu myślenia dla rządu — Wczoray ministrowie mocarstw sprzymierzonych i ministrowie Francuzcy mieli podpisać ostatni dodatkowy artykuł traktatu, do miasta *Hamburga* ściągający się. — Wnieiony został projekt do prawa względem przywrócenia sądów prewotalnych.

Wszystkie gazety Francuzkie utrzymują, iż w tymże dniu, w którym traktat ogłoszony zostanie, wszystkie obce woyska z *Paryża* wyйдą — Xiążę *Angouleme* w *Montpellier*, *Nismes* i *Touluzie* z okazami wielkiej radości był przyjęty — Członkami sądu wojennego, którzy sąd swój za przyzwolity na Marszałka *Neya* uznali, są jenerałowie *Villate* i *Gazan*. — Celnicy Francuzcy w zamku *Vuy*, między *Cambrai* i *Bouchain*, skonfiskowali ukrytych towarów, wartości do 40 milionów wynoszących, które za pomocą żołnierzy niderlandzkich przemycane były. — W ministerium woyskowym od 300 do 400 urzędników ze służby uwolnić mają. — Od kilku dni chodzi pogłoska, że u *P. Clary*, szwagra *Józefa Bonapartego*, odkryto skarb, zostawiony u niego przez byłego Cesarza.

W galerii pałacu *Louvre* znajduje się jeszcze 256 obrazów, między temi niektóre bardzo są kosztowne, jakoto dzieła *Rafaela*, (ś. Michał Archanioł,) *Poussin*, *Lesueur*, a nawet i szkoły niderlandzkiej. — Wydawanie gazety, *Journal des Debats*, dla tego ostatniego razu zatrzymane było, że się w niej znajdowały wyjątki z gazet angielskich, o Xięciu *Orleans*, które publicznie zaprzeczały, iż jakoby bliski połóg jego żony miał być jedyną przyczyną pobytu Xcia w *Anglii*.

Powiedział ktoś w obecności *Talleyranda*: „Izba Deputowanych uratowała *Francyą*. — Tak, rzecz *Talleyrand*, jak gęsi *Kapitolium*.

Wyjątek z listu, z Paryża, dnia 23 listopada.

Wczorayszey nocy panowała tu wielka niespokojność; i lękaliśmy się rewolucyjnych okropności. Za pomocą gwardyi narodowej przedsięwzięcie to strzymane zostało. Od tego czasu wszystkie weyścia i przeyscia w *Tuyleryach* pozamykane, a pałac woyskiem domowem wszelkiej broni i żandarmeryą jest napełniony i otoczony. Najbliższą przyczyną do tego zaburzenia, ma być także przeprowadzenie Marszałka *Neja*, z *Conciergerie* (gdzie dotąd był więziony) do pałacu *Luxembourg*, co nastąpiło po osądzeniu go przez Izbę Parów, dnia 22. Śmierć jego nie ulega żadney wątpliwości, chociaż wyroku jeszcze nie ogłoszono.

W gazecie *Korrespondenta hamburskiego* czytamy z listu, z *Paryża* pod 20 listopada: „Mówią, że pokój między mocarstwami sprzymierzonymi a *Francyą* dzisiaj podpisany został. Spółsprzymierzonych wezwano do przystąpienia. Dziś wieczorem *P. Planta*, pierwszy sekretarz Lorda *Castlereagh*, wyjeżdża do *Londynu* z podpisanym oryginalnym traktatem pokoju. Istotne warunki jego ułożone są, stosownie do wiadomych zasad, dnia 20 października postanowionych. Dodane są do niego trzy udzielne konwencye dodatkowe: 1) względem utrzymania woysk sprzymierzonych we *Francyi* zostających, i osadzających linią woyskową. 2)

względem wypłaty kosztów wojennych. 3) względem pretensy poddanych mocarstw sprzymierzonych do rządu francuzkiego.

Jenerał *Lagarde* został ofiarą zawziętości popółstwa w *Nismes* — Zona Marszałka *Ney*, albo raczej jego obrońca *Berryer*, był tak nierozsądnym iż śmiał uciekać się, do czterech wielkich mocarstw o pośrednictwo za marszałkiem. Ztąd żwawe przeciwko temu obrońcy zaszły oskarżenia — Pewny Marszałek starał się żołnierzy cudzoziemskich na swoją przeciagnąć stronę.

Dziś jeszcze ostatnia konwencya, do traktatu pokoju należąca, podpisana będzie. — Podług nadworney gazety naszej, niespodziane trudności zatrzymały na chwilę wyjście *Prusakow*, i w pewnym nie dalekim terytoryum je skoncentrowały. Ale się prędko temu zaradzi. — Marszałek *Macdonald* ciągle za *Loarą* bawi. — *P. Ferdynand Berthier*, mianowany został prefektem departamentu *Calvados*. — Jenerał, Hrabia *Worońcow*, rossyjskimi wojskami we *Francyi* dowodzący, do *Nancy* przybył. — Kanclerz stanu, Xiążę *Hardenberg* do *Berlina*, a Lord *Castlereagh* do *Londynu*, jutro wyjeżdża. — We wszystkich departamentach otworzone zostały teraz zapisy do gwardyi królewskiej. — Gazeta *le Nain Blanc* (karzeł biały), ma teraz tytuł: *le Fidél Ami du Roi* (wierny przyjaciel Króla) — Muzeum teraz przez gwardyą narodową tylko jest osadzone.

Zawczora Marszałkowa *Ney* była z wizytą u Xiążęcia *Wellingtona*, który jey oświadczył, iż żadną miarą nie może się mieszać do sprawy jey męża; a to dla tego, że Król *Francuzki* konwencyi pod 3cim lipca nie ratyfikował; warunki 12go artykułu zawierają tylko zaręczenie wysokich mocarstw sprzymierzonych, że one nikogo nie każą przesładować za mniemanie lub postępowanie polityczne; i że mocarstwa bynajmniej nie mogą się wdawać do okoliczności królewskiego rządu.

Z okoliczności sprawy *Ney*, otwarcie w pałacu *Luxemburg* odbywać się mającý, wyszło udzielne policyjne urządzenie względem pojazdów, i t. p. O godzinie 9tej zrana drzwi będą zamknięte; dla Parów tylko i ministrow wolny wchod zostanie.

A U S T R Y A.

z *Wiednia* dnia 25 listopada.

Nayjasnieysy Cesarstwo przebywają dotąd w *Wenecyi*. Gazety *Wiedeńskie* zawierają obszernie opisy uroczystości ciągle się odbywających w tém mieście, w których gust i okazałość wyrównują gorliwości, jaką wszystkie stany okazują ku Monarsze swemu. — O przybyciu Arcy-Xięcia *Karola* i małżonki jego niewiadomo jeszcze z pewnością; spodziewani są jednak przed końcem b. mca. Małżonka Arcy-Xięcia *Palatyna*, ma być przy nadziei. — Arcy-Xiężna *Marya Ludwika* i Hrabini *Lipano* (Pani *Murat*), niedawno, jednakże przed śmiercią męża ostatniey, widziały się z sobą (podług gazet *berlińskich*) w *Laxenburgu*. Pani *Murat* stawiała przed Arcy-Xiężną rodzinę swoją. Xiążę *Parmy* niebył przy tem obecny. Papiery Pani *Murat* miały zostać niespodzianie zabrane, i od policyi rewidowane. I Hrabini *Silenzka*, która była w poufłości z byłym Ministrem *Joachima Murat*, Xięciem *Cariati*, została aresztowana, a papiery iey są rewidowane. Aresztowano także Angielskiego lekarza i kilk Ajentów Panu, *Hortensyi* (żony *Lu. dwika Bonapartego*).

Po wzniesieniu się cen pierwszych potrzeb żywności, nastąpiło tak nagłe spadnięcie biegu papierów, że go nawet nieumieszczono w gazetach, i sta złotych w monęcie konwencyney, zaledwie za 386 w papierach, dostać można było. Powszechnem jest życzeniem, aby Rząd surowemi środkami, zapobiegł coraz bardziej mnożącey się drożyznie, a przytém i lichwie. U Arcy - Xięcia *Rai-*

nerego codzień w téj mierze odbywają się obrady. Zapewne wróca się do systematu *Józefa II*, który biegu publicznego pieniędzy wcale nieograniczał. — Przeciw hordzie Naczelnika rozbojników *Grasela*, zewsząd się posuwa wojsko. (podług gaz. berl. już jest poymany i do *Wiednia* przyprowadzony). — Podług listów z *Korfu*, ma się tam znajdować, były Król Szwedzki Xiążę *Gotorp*, który nieokazuje już chęci pielgrzymowania do Palestyny. — Podług innych doniesień, miał już przybyć do Anglii. — Listy z *Jass* donoszą, iż się tam obawiają wybuchnięcia wojny.

W Serwii, pisze *Korrespondent Hamburgski*, wybuchnęły znowu zaburzenia. Serwijanie poddali się już byli, a Porta przyjęła podane przez nich warunki, i do wykonania onych mianowała Baszów *Rumelii* i *Trawniku*, na nieszczęście Serwijan, odwiecznych między sobą nieprzyjaciół. Basza *Rumelii* przybywszy pierwý do Serwii, i chociaż sam dotąd niebardzo życzliwy Serwijanom, umiał ich przecie skłonić, iż wspólnie z nim Baszę *Trawniku*, gdy chciał także wkroczyć do kraju, zbroyną ręką odparli. Znowu więc nieszczęśliwa Serwija stała się teatrem klęsk wojny.

z *Pragi*, dnia 18 Listopada.

Dnia 12go b. mca poświęcono tu uroczystie pomnik, który Najjasnieyszy Cesarz wszech Rosyi, z oycowskiej łaskawości wystawić kazał na wojskowym cmentarzu tutejszym, dla uczczenia pamięci zmarłych w tém mieście rycerzy swoich. Wielki sześciogran z kamienia zielonkawo-narżucanego, ozdobiony połączanemi zbrojami i wieńcami wawrzynowemi, wspiera się na czterech filarach, a na szczycie pomnika, wznosi się hełm złoty. Napis jest taki:

P o m n i k.

Poświęcony mężnym Ces: Rossyjsk: Officerom, którzy w bitwach pod *Dreznem* i *Kulmem* z odniesionych ran, pomarli.

Świętemi są szczątki wasze temu miejscu,

A żyć będziecie zawsze w pamięci oyczyzny.

Nazwiska wszystkich pogrzebanych tu Cesarско-Rossyjskich Officerow, wyrte są złotemi literami, po Niemiecku i po Rossyysku, na czterech tablicach marmurowych.

Zrana dnia tego, który C. K. Marszałek polny i Jenerał dowodzący w Czechach, Hrabia *Kollowrat*, na uroczyste poświęcenie tego pomnika wyznaczył, wyruszył z miasta batalion C. K. linowego pułku pieszego *Vogelsang* z artylleryą, i uszykował się przed cmentarzem wojskowym. O godzinie 10tej przybył Cesarско-Rossyyski rzeczywisty Radzca Stanu, Baron *Bühler*, który, jako były Pełnomocnik Cesarza wszech Rosyiy w Czechach, poruczył wystawienie tego pomnika według przepisu poln: Marsz.; teraz Xcia *Barclay de Tolly*, C. K. dworskiemu Kamieniarzowi *Kranerowi*, i był z Cesarско-Rossyyskim Jenerałem jazdy Hrabia *Winzingerode*, tudzież Cesarско-Rossyyskim Jenerałem Poruczn: *Orurk*, obecnym temu aktowi z kilkunastą Officerami Rossyyskimi. Z naszej strony byli przytomni C. K. Jenerał jazdy Hrabia *Kollowrat* i Vice Prezes, Kawaler *Schüller*, znaywiększą częścią będących Cesarско-Austryackich Jenerałów i Władz cywilnych, a wkrótce zgromadziło się takóż mnóstwo gości ze wszystkich stanów, pragnących być świadkami tej tklivey uroczystości. Superior polny X. *Glaser*, miał dzielną, stosowną do przedmiotu mowę; poczem nastąpiło formalne poświęcenie i uroczyste nabożeństwo załobne za poległych, przyczem uszykowany batalion, i artyllerya ognia dawały.

DODATEK

W L O C H Y .

Oyciec Święty powrócił z *Castel Gandolfo* do *Rzymu*, i od ludu z największą radością był przyjęty. — Lord *Bentinck* miał konferencyą z Kardynałem Sekretarzem Stanu, po której rozszalała się wiadomość, że Anglicy pragną mieć w posiadaniu port w Państwie Kościelnem. *Civita-Vecchia* osadzone jest dotąd rzeczywiście od Anglików, niemniej, jak Neapolitańska wyspa *Capri*, i *Vinreggio* w kraju Lukieskim. Mówią nawet, że Anglikom nie Austryakom, odstąpiona będzie zatoka Genuńska, z całą wschodnią częścią posiadłości Genuńskiej (*riviera di levante*). W *Genui* znajduje się ciągle załoga Angielska, i tamtejsze warownie nakładem Anglików i pod dozorem ich inżynierów, wzmacniane są z wielką usilnością. — *Spezzia* ma być także ustąpiona Anglikom. — Pani *Stael* przybyła do *Genui*, w podróży swojej do *Rzymu*. — Młody Król *Hetruryi*, ma być wiele obiecującym dzieckiem, i bardzo kochany od swojej rodziny, która cieszy się zawsze nadzieją, iż powrócone mu będzie wydarte jego dziedzictwo.

Lucyan Bonaparte miał dać imiona *Piotr, Napoleon* synowi, który mu się niedawno narodził. — Zgon *Joachima Murata* mocne na nim zrobił wrażenie; uważa go bowiem jako skutek rad, które dawał temu nierozważnemu człowiekowi. *Łudwik Bonaparte* chce sobie na ulicy *Corso* w *Rzymie* pałac kupić.

Austria wysłała znaczne oddziały wojska do Dalmacji, i każe tamtejsze twierdze do obronnego przyprowadzać stanu. — Przy *Joachimie Muracie* znaleziono wiele papierów, mogących posłużyć do odkrycia stronników *Bonapartego*; między temi papierami był i list żony jego, w którym go zachęca do wyładowania w Kalabryi. (Niektóre ga-

zety twierdzą, że papiery Pani *Murat* zostały zebrane i podlegać będą surowej rewizji). Uczyniono uwagę, że wszyscy Członkowie Sądu, którzy skazał na śmierć *Joachima Murata*, ozdobieni byli orderem od niego ustanowionym. Znalaziono także między jego papierami dekret organizacyjny nowego Rządu. Główniejsza treść jego jest już wiadoma, wyjawsz punkt ten: że poczynione przez niego w Państwie kościelnem wyposażenia, miały być wynagrodzone w Neapolitańskim; że pułki i rzuty, jako obce, nie miały być przywrócone, przeciwnie zaś miał być przywróconym pułk Szwajcarski. Godne są uwagi dodatki własnoręczne *Joachima*, na brzegach stronnice poczynione: *Wydane będą rozporządzenia, względem rychłego zwołania Parlamentu w Neapalu*. Do słów: iż ludzie którzyby mu (*Joachimowi*) niechcieli być posłusznymi, za zdrajców uznani będą, dodał: *lub inni Urzędnicy*. Dalej: *Każdy dobry Neapolitan ma dostawać zdrajców do siły zbrojnej*. Na koniec: *Wzywają się damy Neapolitańskie do noszenia koloru narodowego (amarantowego)*.

Do Posła Hiszpańskiego w *Rzymie*, przybył niedawno goniec w nocy, po czym Poseł udał się natychmiast do *Karola IV*, i miał u niego długą audyencyą. Jest domysł, iż to była wiadomość, o wydaney przez *Ferdynanda VII* amnestyi, gdyż *Karól IV* miał powiedzieć po tej audyencyi: *teraz umrę spokojnie, kiedy Hiszpani będą szczęśliwymi*. *Ferdynand VII* ma być przeciw przywróceniu Jezuitów w Hiszpanii, równie jak wszyscy nawet Kardynałowie, wyjawsz Kardynała *Mathei*, który za tem gorliwie obstaruje. Hiszpańscy *Bernabici* zlecili *Jeneralisymowi* swemu *Fontana*, aby sprzeciwiał się powrotowi Jezuitów do Hiszpanii, gdzie i w nayniebezpieczniejszych czasach, religija przez inne zakony utrzymana została.

Dozwala się drukować: *Z. Niemczewski P. Członek. K. C. — w Drukarni XX. Piłarów.*

N o w e D z i e ł a .

Przeszłego miesiąca ostatnich tygodni wyszedł 1szy i 2gi Numer Tygodnika Wileńskiego; W 1szym N. Rzeczy zawarte są: Uwiadomienie o tymże tygodniku, *A. Zolkowskiego*. — Wyjatek z Listu JP. P. O. do Przyjaciela mieszkającego na wsi. — *Cyrce* Kantata *J. B. Rousseau*, tłumaczenie z francuzkiego, przez *J. Szydlowskiego*. — Postrzeżenia we względzie dziejów narodowych przez *J. Lelewela*.

2gi Numer, Postrzeżenia we względzie dziejów narodowych Polskich, ciąg dalszy. — Bayka, *Konik*, z *Lafontaine* przez *J. Legatowicza*. — Nieszczęśliwe posłuszeństwo przez *P. Ordę*. — Wiadomości Literackie.

Ostatniego dnia przeszłego miesiąca wyszedł Nr. 11 Dziennika Wileńskiego zawiera w sobie:

Szczęście i pokój, Oda *Ignacego Szydlowskiego*. — Ręce, Apolog przez *Antoniego Chrapowickiego*. — Zemsta *Dyany*, przez tegoż. — Nadgrobek kanarkowi *X. G. O.* przez *S. Z.* — Do Nadziei, przez *Michała Markianowicza*. — Logogryf, do redakcyi przysłany. — Pierwsza podróż *Rossyan* na około świata. Wyciąg z niemieckiego dzieła *G. H. von Langsdorff*; przez *M. M.* (Ciąg dalszy). — O *Józefie Łudwiku de Lagranż* (*de Lagrange*) pierwszym Geometrze naszego wieku; przez *Jana Sniadeckiego*. — Rzut oka na naukę *Galla*; przez *Stanisława Dunina Borkowskiego*. — O wakcynie, niektóre uwagi i postrzeżenia, a szczególne: czemu o wakcynie nie wszędzie dobrze mówią, przez *Macieja Barankiewicza*. — Słownik języka polskiego, przez *M. Samuela Bogumiła*

Linde. Rys tego dzieła przez *Professora Golańskiego* (*Dokończenie*). — Nekrolog: *X. Michał Sołtyk*. — Nowe pismo peryodyczne. — Odgadnienie zagadki numeru poprzedniego.

O G Ł O S Z E N I A .

1. Nr. 445 Na skutek Dekretu Sądu Magistratu Miasta Wilna dnia pierwszego terazniejszego msca decembra, po proźbie od Opieki nieletnich *Karola i Elżbiety Mancellow*, podaney dnia i terazniejszego msca decembra wypadłego, będą się wyprzedawać przez publiczną licytacją rozmaite artykuły po zmarłych rodzicach rzeczonych nieletnich *Mancellow* pozostałe, jakoto: w memblach, srybrze, bieliznie stołowej, cyna, mosiąc, miedź, pościel, naczyne browarne, pojazdy, garderoba, bydło, zboże i chmiel, oraz dalsze materyały, jakowa licytacya in fundo domu *Mancellow* w mieście Wilnie na ulicy Wileńskiej pod Numerem 787 sytuowanym dopiero w dzierżeniu JPana *Umbchauma* piwowara będącym, na dniu dziesiątym idącego msca decembra przez naznaczony urząd rozpoczętą zostanie; i ciągle każdego dnia po południu, aż do skonkludowania wyprzedaży pomienionych rzeczy kontynuowaną będzie, dla wiadomości przeto powszechney niniejsza wydaje się publikata. Dnia 1go msca decembra 1815 roku. *Józef Klimaszewski Burmistrz M. W.*

1. W sklepie rogowym, w kamienicy *WW. Leniewiczów* pod Nr. 69, są winogrony do przedania za cenę przyzwoitą.

1. Niżej piszący się wspólnie zdalszym swoim rodzeństwem czynię oświadczenie iż w roku 1808 January 27 dnia wybywając WW. JPanom Julianowi i Antoninie Dworzeckim Rotm. majętności Dzieziczne Kople i Stefanów zwane z dalszemi attynencyami do onych należnemi w powiecie Kowieńskim sytuowane, po odrzuceniu na wspomnionych Majętnościach ubezpieczonych Antecessorskich kredytów pozostało jeszcze dla Rodzeństwa Wadołowskich góro 30,000 z procentami zaległemu kapitału od rzeczonych Dworzeckich ubezpieczono Ewikcyą na tychże samych Majętnościach, lecz gdy w tak długim przeciągu czasie, załce rodzeństwo nie zostało uspokojone przymuszonym zostało czynić stopniem prawa, a razem ostrzedz przez trzykrwtną Awizacyą Kurvera Litewskiego powszechność, ażeby z wspomnionemi Dworzeckimi nikt żadnych uładów tyczący się kupli, Kopl i Stefanowa nie działał, i pieniędzy niekredytował, gdyż one przed pierwszeństwem Aktorów Kassacie ulegną. Dat roku 1815 Mca Decembra 1 dnia.

Adam Wadołowski.

1 Oświadczenie Imieniem WJP. Antoniego Niemorszańskiego byłego Deputata wywodowego Gubernii Mińskiej w tym sposobie: poddani Oświadczonego się wieczysti we Wsi Zdanach do majętności Łoszycy w Mińskiej Gubernii i Powiecie Mińskim sytuowanej, przysługującej zdawna zasiedzieli Wincenty i Stefan Synowie Jaski Swiderscy, przedsięwziawszy swawolną ucieczkę, czy znamowy ustronney, czy z własnego namysłu swojego, z pierwszego na drugi dzień mca 9bra teraźniejszego roku używszy nocney pory siedzibę swoją opuścili i z żonami dziećmi pięci obojey, wszelkim dobytkiem i majątkiem niewiadomo, kiedy precz wyszli, nie spodziewając się Oświadczać się Deltor, aby ktokolwiek wiele zbiegów, żadnego świadectwa i dowodu na piśmie (prócz chyba jakich świadectw sfabrykowanych) nie mających, pracowitych Wincentego Swiderskiego przymiotami: twarzy pociągłej nosa średniego, oczu szarych, włosów na głowie rusych, brodę i wąsy goli, miny posępney, gada cienko z chłopska po polsku, urody dwa arszyny i pięć wierszkow, wieku lat 33 — Zonę jego Praksedę, twarzy małej, okrągłej, rumianej, nosa małego, oczu czarnych, włosów na głowie rusych, gada cienko i prędko, urody niskiej, wieku lat 27 — Córkę ich, starszą Jewkę lat 6, młodsza Magdalena półroka mająca — i Stefana Swiderskiego brata rodzzonego, Wincentego przymiotami: twarzy pociągłej, blondyn, nosa średniego ostrego, oczu błękitnych, włosów na głowie rusych, broda i wąsy goli, mówi prędko z chłopska po polsku, urody dwa arszyny i cztery wierszki, wieku lat 26 — Zonę jego Audosia, twarzy okrągłej, białej, nosa małego, oczu szarych, włosów na głowie światło rusych, gada cienko, urody średniej, cery bladawej, wieku lat 25 — Syna ich Pauluka nie starszego nad dwadzieście kilka tygodni — Siostrą rodzoną Wincentego i Stefana Swiderskich Lucyją przymiotami: twarzy małej, sucha, blondynka, nosa ostrego, oczu szarych, włosów na głowie ciemno rusych, mówi szepietliwie, urody średniej, wieku lat 20 — Poddanych Łoszyckich Oświadczonego się nad zakaz prawa i Najwyższych Ukazów przyjąć i dozwolić przytułku ważył się — Gdyby jednak ktokolwiek nabrawszy śmiałości przestąpienia prawideł Prawem ustanowionych, zbiegłych Swiderskich poddanych Oświadczonego się, jakim bądź sposobem przyjąć, onych ukrywać i przytułku dopuścić miał, zamiar, że z każdym takowym Oświadczonego się, o przyczynione szkody, opuszczenie dni roboczych, ostrafy z woli prawa wypadające, o expensa prawne czynić w sądzie należnym będzie, oświadcza się i naturoczyściey każdego manifestuje, a gdy dopiero Nay-

wyższym Ukazem powszechny spis ludności w krajach Rossyjskich nakazany, przeto gdzie się oni w skaski zapiszą, ażeby powodem tego zapisania prawa odzyskania aktor nie tracili, niniejsze Oświadczenie w Protokule Urzędowym zapisawszy, dla uwiadomienia do Gazet Kurjera Litewskiego podać deklaruje — Roku 1815 mca 9bra 29 dnia. Antoni Niemorszański.

Wiadomość sporządzona przez Mińską Izbę Skarbową, o mających się wypuszczać przez nią z publiczney licytacji, która się odbywać będzie w obecności JW. Mińskiego Gubernatora wojennego, w sześcioletnią arandowną dzierżawę, od dnia 12 kwietnia 1816 roku, majątków skarbowych, w gubernii mińskiej położonych, do czego naznaczają się terminy, roku następującego, w miesiącu styczniu, pierwszy dnia 4go, drugi dnia 3go, a ostateczny dnia 12go.

Nazwiska majątkow i w jakim Powiecie są położoné.	W n i c h				Rocznego dochodu w srebrney monecie.
	Podług rewizyi 1811 męskietey pięci dusz.	Miasteczka	W si.	Folwarki	
<i>w P i ń s k i m.</i>					
Bereżeckie - - -	17	1	1	132	9
Stachowskie - - -	60	1	1	406	50
Łoknickie - - -	145	2	1	354	94
Suszyckie - - -	—	—	—	49	50
Czerniachowskie - - -	—	—	—	17	—
Wulwickie - - -	5	1	—	21	80
<i>w M o z y r s k i m.</i>					
Fastowskie - - -	60	1	1	180	30
Boryskowickie - - -	186	3	1	746	47 $\frac{1}{4}$
Bukackie - - -	—	—	—	assyg 16	—
Turowo - - -	3463	1	29	6	27779
<i>w W i l e y s k i m.</i>					
Miadzielskie - - -	850	1	32	2	4634
Wileyskie - - -	653	—	16	2	2734
Bytkowskie - - -	—	—	—	68	64 $\frac{1}{4}$
Hubskie - - -	228	1	11	1	1616
<i>w B o r y s o w s k i m.</i>					
Jakubowicze - - -	30	2	1	352	—
Białawiczy z folwarkiem Franopolem - - -	240	4	2	640	79
<i>w L h u m e ń s k i m.</i>					
Lewnieszewicze - - -	—	1	—	38	25
Hrebenka - - -	253	3	1	1388	83
<i>w R z e c z y c k i m.</i>					
Szyckoje - - -	206	3	1	1068	25
Wioski odeszłe od miasta Rzezczyki Rudnia, Derażka, Rabusia, Uporyta i Ozierszczyzna - - -	257	5	—	srebr. 1454	21
<i>w D z i s n i e ń s k i m.</i>					
Gabryłowskie - - -	66	5	1	715	31
Skakunowskie - - -	51	4	—	432	47 $\frac{1}{2}$
Krasnowskie - - -	39	4	—	309	40
Borkowskie - - -	—	1	—	30	—
<i>w B o b r u y s k i m.</i>					
Hrabnickie - - -	236	4	1	602	44
Starostwa Bobruyskiego majątek Broże - - -	987	33	2	4043	62 $\frac{1}{4}$
Lubonicze - - -	1088	1	12	2	5617
Grajewsczyzna - - -	—	—	—	12	96
<i>w M i ń s k i m.</i>					
Usadba Komarowska - - -	—	—	—	assyg 126	—
Sianożęcie Komarowskie - - -	—	—	—	assyg 61	—

JPP. życzący wziąć wyżej wyrażone majątki w aręde zechcą przybywać do Mińskiej Izby Skarbowej na terminy dla licytacji naznaczone z dostatecznymi dla bezpieczeństwa skarbu ewikcyami.

Sowietnik Leon Józefowicz
Sekretarz Bohdanowicz